

Siema, przyszedł chyba taki moment, w którym spełniam swoje marzenia na 100%!

W grudniu ubiegłego roku, zamówiłem **nowe Audi RS3**. Zrobiłem to nie będąc świadomym, że czeka mnie wspaniała, motoryzacyjna przygoda, nietuzinkowy projekt. Zaraz po zakończeniu akcji z RS4 (no wiecie, z tym żółtkiem, który bardzo wam się podobał i był wszędzie, gdzie tylko było to możliwe), po przeczytaniu setek wiadomości, czy to na Instagramie, czy w komentarzach na YouTube, stwierdziłem, że kolejnym samochodem, który wpasowuje się w wasze kryteria i gusta motoryzacyjne, jest właśnie **salonowy RS3**.

Ale wracając do konkretów...

